

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**  
**(NR 18)**  
z dnia 7 maja 2013 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 18)

7 maja 2013 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji obradująca pod przewodnictwem poseł **Julii Pitery (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1216)**

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Młochowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szymański** główny specjalista w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Marcin Mucha** główny specjalista w Departamencie Realizacji Dochodów w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, **Henryk Kozłowski** członek zarządu Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP, **Andrzej Zozula** wiceprzewodniczący zarządu ZGWŻ w RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Magdalena Kłorek** **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

### **Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Czy można prosić o zamknięcie drzwi, na wszelki wypadek... Dziękuję bardzo. Otwieram 18. posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Witam przybyłych gości. Stwierdzam kworum. W porządku dziennym posiedzenia Komisji jest pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1216). Państwo dostali opinię Biura Analiz Sejmowych o projekcie zawartym w druku. Przed przystąpieniem do realizacji porządku obrad Komisji, chcę zapytać czy na sali są osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? W takim razie, przechodzimy do realizacji porządku dziennego posiedzenia Komisji. Proszę bardzo pana posła Balta o uzasadnienie wniosku zawartego w druku 1216.

### **Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, na początku chcę przeprosić, że nie pojawiłem się na poprzednim posiedzeniu Komisji, ale w związku ze sprawami, które doprowadziły do odwołania innych komisji, ktoś po prostu wprowadził mnie w błąd, że ta Komisja również została odwołana. To była pomyłka. Wszystkie moje komisje zostały odwołane, dlatego przepraszam bardzo.

W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej chcę przedstawić uzasadnienie do ustawy o likwidacji ustawy o Funduszu Kościelnym. Celem projektowanej regulacji jest zniesienie Funduszu Kościelnego jako nieadekwatnej, w warunkach państwa neutralnego światopoglądowo, formy budżetu wyznań. Tak stało się m.in. we Francji na mocy ustawy z 9 grudnia 1905 r. o rozdziale kościoła od państwa. Zniesienie Funduszu Kościelnego nastąpi przez uchylenie odpowiednich sformułowań przedmiotowej ustawy poświęconych tej zinstytucjonalizowanej formie dotacji państwowych.

Przed przejęciem przez państwo dóbr martwej ręki, kościoły i inne związki wyznaniowe posiadały 7069 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 177 630 ha, z czego przypadało na kościół katolicki obrządku łacińskiego 154 920 ha; Kościół Katolicki obrządku greckokatolickiego – 13 982 ha; Kościół Katolicki obrządku wschodniosłowiań-

skiego – 61 ha, kościoły ewangelickie – 5064 ha, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny – 2830 ha, gminy wyznaniowe żydowskie – 588 ha, kościoły mariawickie -118 ha, Muzułmański Związek Religijny – 30 ha, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów – 21 ha, Polski Narodowy Kościół Katolicki – 6,7 ha, gminy mennonickie – 6,2 ha oraz na Kościół Starokatolicki, Wschodni Kościół Staroobrzędowy oraz Kościół Metodystyczny po 0,1 ha. Te dane, jak również poniższe dane o powierzchni przejętych przez Państwo dóbr martwej ręki zawarte są w przechowywanych w Archiwum Akt Nowych archiwaliach Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Departament Przebudowy Ustroju Rolnego, zwłaszcza w zespole akt 1434.

Nazwa „dobra martwej ręki” w jednej wersji pochodzi od okoliczności, że chodzi przede wszystkim o zapisy dokonywane na rzecz kościołów na łożu śmierci. Według drugiej wersji nazwa ta związana była z wielowiekowymi zakazami sprzedaży ziemi przez kościoły, przez co grunty te były martwe dla obrotu.

Powyższe dane statystyczne nie dotyczą Ziemi Zachodnich i Północnych, na których dekretem z dnia 26 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, upaństwowiono z przeznaczeniem na cele naprawy ustroju agrarnego w Polsce niemal wszystkie grunty rolne, w tym także kościelne. Nie zostały na tych ziemiach upaństwowione, zgodnie z dekretem z dnia 8 marca 1948 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich, jedynie majątki osób narodowości polskiej (ludności rodzimej) lub innej narodowości prześladowanej przez Niemców. Wspomniany dekret z dnia 26 września 1946 r. przewidywał możliwość przekazania nieruchomości rolnych na potrzeby związków wyznaniowych, lecz przepis ten został zastosowany jedynie w odniesieniu do kilkuset hektarów. Opisana niżej ustawa z dnia 20 marca 1950 r. nie była stosowana na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Pewne zbliżenie do sytuacji w Polsce centralnej w dziedzinie dóbr martwej ręki przyniosły przepisy ustaw wyznaniowych z lat 90. XX w. zezwalające na obdarowanie przez państwo poszczególnych parafii, gmin wyznaniowych, zborów na Ziemiach Zachodnich i Północnych gruntami rolnymi o powierzchni do 15 ha.

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego upaństwowiła, jak postanawiał jej art. 1 „wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych”. Jednak od upaństwowienia wyłączono gospodarstwa rolne proboszczów o powierzchni do 50 ha, zaś na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego o powierzchni do 100 ha. W przypadkach przekroczenia tych norm obszarowych upaństwowieniu podlegała jedynie nadwyżka ponad 50 ha, względnie 100 ha. Należy przypomnieć, że w trakcie prac Sejmu Ustawodawczego nad projektem ustawy o utworzeniu Funduszu Kościelnego pozytywne stanowisko wobec przejęcia przez państwo dóbr martwej ręki prezentowało katolickie Stronnictwo Pracy. Poseł tego ugrupowania A. Olchowicz stwierdził w trakcie tych prac co następuje: „Wyrażając swój pogląd i stanowisko do projektu ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadanych gospodarstw rolnych i o utworzeniu Funduszu Kościelnego, chcemy podkreślić, jako stronnictwo katolików, że zagadnienie tu dziś przed Wysokim Sejmem postawione, jest przez większość społeczeństwa katolickiego, nie wyłączając również duchowieństwa – oceniane pozytywnie. Większość katolików polskich znakomicie odróżnia cele i zakres uprawnień społeczności, jakimi są Państwo i Kościół.” Stronnictwo Pracy – przemówienia posłów Stronnictwa Pracy – wygłoszone na sesji zwyczajnej jesiennej 1949-1950 r. Sejmu Ustawodawczego RP. W aneksie do protokołu Wspólnej Komisji Rządu i Episkopatu z dnia 14 kwietnia 1950 r. wyłączono od upaństwowienia do 50 ha dla ordynariuszy diecezji i dla seminariów duchownych oraz do 5 ha dla domów zakonnych.

Jedynie zachowane w archiwach zestawienie powierzchni upaństwowionych gospodarstw rolnych według stanu z dnia 15 stycznia 1951 r. (zatem po zakończeniu akcyjnego przejmowania dóbr martwej ręki) wykazuje, że przejęto 89 090 ha. Zestawienie nie zawiera podziału na poszczególne kościoły i inne związki wyznaniowe będące poprzednimi właścicielami przejętych nieruchomości. Po dniu 15 stycznia 1951 r. wykonanie ustawy o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki miało – poza jednym wyjątkiem –

jedynie charakter korekt zarówno w postaci przejęcia przeoczonych nieruchomości, jak i zwrotu nieruchomości nie podlegających przejęciu. Wyjątkiem było przejęcie po tym dniu, za wymuszoną przez władze państwowe zgodą kierownictwa kościoła prawosławnego, ponad 2 tys. ha gruntów gospodarstw rolnych proboszczów parafii prawosławnych. Występujące w literaturze przedmiotu znacznie wyższe dane o rzekomej powierzchni przejętych nieruchomości nie znajdują oparcia w materiałach archiwalnych. Zresztą w żadnej publikacji nie podano źródeł zawyżonych danych.

Grunty wyłączonych od przejęcia gospodarstw rolnych proboszczów mogły być sprzedawane. Z możliwości tej korzystano w szerokim zakresie zarówno dla pokrycia wydatków kościelnych jak i w obawie przed możliwością dalszych upaństwowień. Prymas kardynał Stefan Wyszyński uważał, że prowadzenie dużych gospodarstw rolnych odciąga proboszczów od duszpasterstwa. W rezultacie powierzchnia gruntów rolnych, z których kościoły i inne związki wyznaniowe opłacały podatek gruntowy, wynosiła w 1965 r. 38 674 ha.

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. ustalała w art. 1 ust. 4, że „Dochody z przejętych nieruchomości przeznaczone są wyłącznie na cele kościelne i charytatywne zgodnie z postanowieniami niniejszej ustawy”. Dochód z tych nieruchomości oraz dotacje państwowe utworzyły Fundusz Kościelny. Taka koncepcja miała poprzedników w Austrii w końcu XVIII wieku oraz w Niemczech w 1807 r. i po włączeniu Państwa Kościelnego do zjednoczonych Włoch w 1871 r. Warunkiem zastąpienia dotacjami państwowymi dochodów z upaństwowionych dóbr martwej ręki było pozostawianie tych dóbr we władaniu państwa. Gdy w Austrii w 1960 r. doszło do porozumienia ze Stolicą Apostolską i zwrotu Kościołowi Katolickiemu części przejętych dóbr, w porozumieniu tym odpowiednio zmniejszono wysokość dotacji państwowych. We Włoszech wprowadzono w 1985 r. możliwość przekazywania przez podatników 0,8% należnego podatku dochodowego na cele kościelne, w związku z czym, po kilkuletnim okresie przejściowym, zaniechano wypłacania kościołom dotacji państwowych. Dla porównania, w 1949 r. w Czechosłowacji została uchwalona ustawa o gospodarczym zabezpieczeniu kościołów i związków wyznaniowych przez państwo. Zgodnie z jej postanowieniami państwo czechosłowackie wypłacało osobiste uposażenie duchownym, którzy wykonywali – za zgodą państwa – obowiązki duszpasterskie w administracji kościelnej lub w zakładach kształcenia duchownych. Na elementy tego uposażenia składały się: płaca podstawowa, dodatek funkcyjny i premia. W Polsce natomiast nie wydzielono organizacyjnie i finansowo upaństwowionych dóbr martwej ręki. Zostały one włączone do Państwowego Zasobu Ziemi, bez ustalenia wysokości dochodów z tych dóbr. Fundusz Kościelny oparty został wyłącznie na dotacjach budżetowych. Cele Funduszu ustalone zostały w art. 9 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. w pięciu punktach: utrzymanie i odbudowa kościołów; udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej oraz organizowanie dla nich domów wypoczynkowych; objęcie duchownych ubezpieczeniem chorobowym w przypadkach uzasadnionych; specjalne zaopatrzenie emerytalne społecznie zasłużonych duchownych; wykonywanie działalności charytatywno-opiekuńczej. W organach Funduszu Kościelnego mieli uczestniczyć duchowni, lecz Konferencja Episkopatu Polski odmówiła ich wydelegowania do tych organów. Zarząd Funduszu sprawował jeden z wicedyrektorów Urzędu do Spraw Wyznań. Po zorganizowaniu na początku lat 60. XX w. kół księży w Zrzeszeniu Katolików „Caritas”, skupiających księży katolickich aprobujących zasady ustrojowe PRL, Fundusz Kościelny wydawany był w przeważającej części na rzecz tych kół, które swym członkom udzielały pomocy materialnej i lekarskiej oraz organizowały dla nich domy wypoczynkowe. Fundusz Kościelny dotował również działalność Polskiej Rady Ekumenicznej i niekiedy niektórych kościołów a także dotował remonty budynków kościelnych i cmentarzy wyznaniowych.

Zmiana nastąpiła poprzez uchwalenie w dniu 17 maja 1989 r. przez Sejm PRL ustawy o ubezpieczeniu społecznym duchownych, która przewidywała pokrywanie składek na to ubezpieczenie w wysokim stopniu z Funduszu Kościelnego. Zasada ta została podtrzymana w toku reformy ubezpieczeń społecznych przez wymienione w art. 2 powyższego projektu ustawy przepisy, które zastąpiły ustawę z 1989 r. Po zmianach ustrojowych rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 1990 r. w sprawie roz-

szerzenia zakresu celów Funduszu Kościelnego rozszerzyło cele Funduszu na wspomaganie kościelnej działalności oświatowo-wychowawczej i opiekuńczo-wychowawczej oraz inicjatyw związanych ze zwalczaniem patologii społecznych. Jednak składki ubezpieczeniowe za duchownych odprowadzane przez Fundusz Kościelny stanowiły w ubiegłych latach nawet 95% wszystkich wydatków Funduszu. Uchwała Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1991 r. w sprawie statutu Funduszu Kościelnego m.in. urealniła przepis z 1950 r. o opiniodawczym udziale przedstawicieli kościołów w zakresie dysponowania środkami Funduszu. W budżecie państwa na rok 2013 dotacja na Fundusz Kościelny wynosi 94.3 mln zł.

Fundusz Kościelny, zarówno w PRL jak i obecnie, stanowi jedynie jedną z wielu dotacji publicznych na rzecz kościołów i innych związków wyznaniowych. Dotacje z budżetu państwa wypłacane są w myśl ustaw i przepisów wydanych na podstawie delegacji ustawowych. Natomiast jednostki samorządu terytorialnego oraz istniejące jeszcze przedsiębiorstwa państwowe w formie spółek prawa handlowego nie mają żadnych ograniczeń prawnych w dotowaniu kościołów i innych związków wyznaniowych, co pokazuje choćby przykład KGHM – Polska Miedź.

Pełne wyliczenie wszelkich rodzajów dotacji bezpośrednich jest niemal niemożliwe. Najważniejsze z nich to: pomoc w utrzymaniu i remontach zabytków, duszpasterstwo wojskowe, policyjne, BOR, Straży Granicznej i Straży Pożarnej, duszpasterstwo więzienne, duszpasterstwo szpitalne, celne, finansowanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, Akademii Ignatianum, Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (dawniejsza Akademia Teologii Katolickiej), Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, wydziałów teologicznych na uniwersytetach państwowych w Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Szczecinie, dotowanie prowadzonych przez kościoły i inne związki wyznaniowe prywatnych szkół ogólnokształcących, zawodowych i artystycznych, zakładów służby zdrowia i opieki społecznej. W tym należy uwzględnić pensje dla ok. 15 tys. katechetów wypłacane z budżetu państwa. Wyżej podane kwoty dotacji są zaczerpnięte z opracowania I. Matjasik „Kasa kościoła”, w: Kościół w Polsce – raport, dodatek specjalny do dziennika Rzeczpospolita, 9.12 2010 r.

Pośrednią formą dotowania są ulgi podatkowe, celne oraz w opłatach sądowych. W pierwotnym brzmieniu ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej możliwości przywrócenia osobom prawnym kościoła katolickiego własności dóbr martwej ręki zostały ograniczone do przypadków, gdy w toku realizacji ustawy z dnia 20 marca 1950 r. nie przestrzegano przewidzianych w tej ustawie i w aneksie do protokołu z dnia 14 kwietnia 1950 r. wyłączeń od przejęcia gospodarstw rolnych proboszczów, biskupów, seminariów duchownych i domów zakonnych. Natomiast nowelizacja dokonana ustawą z dnia 11 października 1991 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej – poprzez dodanie art. 70a znacznie rozszerzyła możliwość rewindykacji dóbr martwej ręki. Inne kościoły i związki wyznaniowe skorzystały w bardzo małym zakresie z możliwości rewindykacji dóbr martwej ręki, natomiast podobnie jak Kościół Katolicki skorzystały ze wspomnianej wyżej możliwości otrzymania gruntów rolnych dla swych jednostek na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Ustawa z dnia 14 czerwca 1991 r. o finansowaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z budżetu państwa była uzasadniana przede wszystkim upaństwowieniem liczącego około 7 tys. ha majątku rolnego Fundacji Potulickich, będącego jednym z głównych źródeł finansowania KUL. Przepis o finansowaniu KUL przez państwo został powtórzony w konkordacie z 1993 r. Jednak ostatecznie całe Państwowe Gospodarstwo Rolne w Potulicach o powierzchni ponad 8 tys. ha, gdyż obejmowało ono także grunty należące poprzednio do innych właścicieli, zostało przekazane KUL-owi bez cofnięcia finansowania go przez państwo. Brak jest opublikowanych danych o obecnej powierzchni gruntów rolnych należących do kościołów i innych związków wyznaniowych, chociaż Główny Urząd Statystyczny powinien dysponować takimi danymi na podstawie spisów rolnych. W publicystyce powtarza się liczba 160 tys. ha tych gruntów. Zatem przejęcia przez

państwo dóbr martwej ręki zostało zniwelowane. Tym samym upadł sens utrzymywania Funduszu Kościelnego.

Wobec tego proponuje się zniesienie Funduszu Kościelnego i obciążenie duchownych lub instytucji kościelnych i zakonnych całością składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i zdrowotne duchownych. Prawo nie może działać wstecz, dlatego art. 3 umożliwi poniesienie przez budżet państwa składek za 2013 r. na te ubezpieczenia także po zniesieniu Funduszu Kościelnego. Projekt ustawy nie narusza natomiast wszystkich innych rodzajów dotowania kościołów i innych związków wyznaniowych z budżetu państwa.

Konkordat z dnia 28 lipca 1993 r. nie zawiera przepisów dotyczących bezpośrednio kościelnych majątków rolnych i Funduszu Kościelnego, natomiast w art. 22 przewiduje celowość uregulowania na nowo spraw finansów kościelnych. Zmiana sposobu udzielania wsparcia finansowego przez państwo w odniesieniu do wszystkich kościołów i związków wyznaniowych, wymaga dialogu z nimi. W przypadku Kościoła Rzymskokatolickiego konieczna jest opinia strony kościelnej w przedmiocie postulowanych zmian, która może być efektem prac dwóch Komisji Konkordatowych: rządowej i kościelnej, powołanych w 1998 r. po dokonaniu ratyfikacji konkordatu. W ramach Kościelnej Komisji Konkordatowej działa zespół przygotowujący zmiany zasad finansowania kościoła. W kręgach kościelnych również od lat prowadzona jest dyskusja o zmianach w modelu finansowania wspólnot parafialnych. W tym kontekście warto wskazać na przesłanie pierwszego Synodu Diecezji Opolskiej 2002 – 2005, które wskazuje na obowiązek wiernych świeckich dbania o materialną stronę funkcjonowania kościoła na miarę własnych możliwości. Jest to „Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej” w: *Studia Teologiczno – Historyczno Śląska Opolskiego*. Powyższe zagadnienie wymaga także rozmów ze stroną kościelną w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Konferencji Episkopatu Polski. Analogicznie zmiany dotyczące zniesienia funduszu kościelnego wymagają zaopiniowania przez pozostałe kościoły i inne związki wyznaniowe funkcjonujące w RP. W związku z tym konieczne będą rozmowy w ramach m.in. Komisji Wspólnej Rządu i Polskiej Rady Ekumenicznej, jak również Komisji Wspólnej Rządu i Aliansu Ewangelicznego.

Docelowo nowy model finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych mógłby polegać na m.in. przechodzeniu, według uzgodnionego przez stronę państwową i kościelną harmonogramu, do opodatkowania działalności komercyjnej podmiotów kościelnych na zasadach ogólnych, zgodnie z równością podmiotów na rynku, zasadami uczciwej konkurencji i sprawiedliwym rozłożeniem ciężarów przemian społeczno-ekonomicznych w naszym kraju, zachowaniu dalszego finansowania z budżetu państwa inwestycji konserwatorskich obiektów sakralnych wraz z zabezpieczeniami antywłamaniowymi. Mogło to by się odbywać poprzez rozdział grantów pieniężnych przez specjalną komisję działającą w strukturach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Decyzje tej komisji powinny być jawne i publikowane na stronach internetowych resortu, w zgodzie z zasadą jawności finansów publicznych. Warte rozważenia jest wprowadzenie w Polsce zbliżonego do rozwiązań włoskich, węgierskich a także hiszpańskich, zasad finansowania przez podatników wybranych kościołów i innych związków wyznaniowych – na zasadzie dobrowolności. Konstytucja RP w art. 53 ust. 7 wyklucza wprowadzenie w Polsce niemieckiego modelu przymusowego podatku kościelnego: „Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”. Ewentualna rubryka w formularzu podatkowym PIT o zadeklarowaniu przez podatnika przynależności do określonego wyznania stanowiłaby pogwałcenie normy konstytucyjnej, chociaż model niemieckiego podatku kościelnego jest o tyle klarowny, że na dany kościół nie płać podatku ludzie, którzy do niego nie należą. Jednakże nie zmienia to faktu, że również w Niemczech poza systemem tego podatku kościoły także otrzymują od państwa pewne dotacje.

Do zmiany systemu funkcjonowania kościoła w państwie skłania również i to, iż od wielu lat źródłem dochodów parafii, diecezji, zakonów i innych podmiotów kościelnych jest ziemia. Według różnych obliczeń Kościół Rzymskokatolicki w Polsce posiada ok. 100 tys. ha. Należy podkreślić również, iż źródłem dochodów dla kościelnych osób prawnych są również darowizny na cele kultu religijnego. W roku 2009 – według danych Ministerstwa Finansów – wynosiły one 62 mln zł. W kontekście porównawczym należy

wspomnieć, iż w związku ze światowym kryzysem ekonomicznym np. socjalistyczny rząd Grecji partii PASOK kierowanej przez Jeorijosa Papandreu podjął decyzję w 2010 r. o opodatkowaniu nieruchomości tamtejszej Cerkwi Prawosławnej, które do tej pory nie były objęte tą daniną publiczną.

Projekt ustawy nie dotyczy problematyki uregulowanej prawem Unii Europejskiej, które nie zajmuje się sprawami majątkowymi i finansowymi kościołów i innych związków wyznaniowych, pozostawiając je w wyłącznej gestii ustawodawstw poszczególnych państw członkowskich. Wejście w życie przedmiotowej regulacji nie niesie za sobą obciążeń dla budżetu państwa, ani nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych dla jednostek samorządu terytorialnego. Przedłożony projekt ustawy nie był poddany konsultacjom społecznym w rozumieniu art. 34 ust 3 Regulaminu Sejmu RP. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Przechodzimy do dyskusji. Chęć zabrania głosu zgłosili: pan przewodniczący Rogacki, pani poseł Janyska. Czy jeszcze ktoś z państwa? Dobrze, zapisałam. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Panie przewodniczący, bardzo proszę.

**Poseł Adam Rogacki (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Chcę w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosić wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Jednocześnie chcę zwrócić się z radą do wnioskodawców (cytując klasyka): „nie idźcie tą drogą”. Myślę, że te kilkadziesiąt lat reformacji, której spadkobiercą jest SLD i – niestety, jak widać, kontynuatorem – pokazało, że walka z kościołem się nie opłaca. W tym przypadku szukanie wroga na siłę, nie służy ani Polsce, ani lewicy. Informacje przytoczone przez pana posła wnioskodawcę, są też nie do końca pełne. Warto przypomnieć, że Fundusz Kościelny miał być formą rekompensaty dla kościołów za przejęte przez państwo nieruchomości ziemskie, które nigdy nie zostały wycenione. Nie mówiąc o kwestii utraconych korzyści, które byłyby trudne do wyliczenia, z tytułu utraty tych nieruchomości. Obecnie waha się on na poziomie 90 mln zł. Jest to niewielka kwota, porównując – chociażby to – w jakim stosunku państwa w innych krajach europejskich dotują kościoły. Pan poseł Balt podawał kilka przykładów europejskich. Też przytoczę kilka, ale warto powiedzieć, że zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych Fundusz Kościelny finansuje składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe duchownych nie podlegających tym ubezpieczeniom z innych tytułów – jest to w wysokości 80 %. Za członów zakonów kontemplacyjnych, klauzurowych i misjonarzy jest to 100 %.

Według rzecznika ZUS z Funduszu Kościelnego finansowane są składki tylko około 40 % duchownych katolickich. Duchowni, którzy są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę np. jako katecheci, wykładowcy, kapłani więzienni, szpitalni i wojskowi sami opłacają swoje składki emerytalne. Szkoły katolickie niepubliczne na ogół mogą uzyskać od lokalnych samorządów zwrot tylko części poniesionych kosztów zatrudnienia. Polska jest, warto to podkreślić, jedynym krajem w Europie, w którym księża płacą państwu podatki od liczby mieszkańców w ich parafii.

Pan powołał się na przykłady kilku krajów (jak one to regulują) m.in. Grecja, Węgry. Sam podam kilka przykładów. Pierwszy to przykład Austrii. Kościoły i związki wyznaniowe w Austrii finansowane są z obowiązkowych składek wiernych oraz dotacji ze strony państwa. Każdy dorosły wierny Kościoła Katolickiego, kościołów protestanckich oraz kościoła starokatolickiego obowiązany jest do regularnego płacenia składki, niezależnie od tego, czy uczęszcza do kościoła czy nie. Osoby uchylające się od płacenia należności na rzecz kościoła ścigane są przez państwowy wymiar system sprawiedliwości. Darowizny na rzecz kościołów tj. pieniądze, nieruchomości oraz spadki w całości zwolnione są z podatku od spadków i darowizn. Szkoły katolickie bądź należące do uznanych związków wyznaniowych są dotowane przez państwo lub landy, pod warunkiem, że realizują obowiązujący program nauczania. Państwo refunduje szkołom wyznaniowym pełne koszty utrzymania zatrudnianego przez nie personelu. Przypomnę, że w Polsce jest to tylko część, najczęściej – połowa. Nauka religii w publicznych szkołach państwowych jest obowiązkowa a koszty jej organizacji pokrywane są ze środków



publicznych. W klasach szkolnych musi być zawieszony krzyż, o ile większość uczniów jest wyznania chrześcijańskiego.

Podam jeszcze przykład Belgii. Kościół, w szczególności katolicki, w Królestwie Belgii traktowany jest, jako istotna instytucja kultury narodowej. Konstytucja stanowi tj. art. 181, że wynagrodzenia i emerytury duchownych są finansowane przez państwo. Oprócz tego z budżetu państwa wypłacane są wynagrodzenia świeckim pracownikom kościelnym, traktowanym, jako tzw. słudzy kultu. Lokalne samorządy natomiast mają obowiązek zapewnienia i pokrycia kosztów mieszkań osobom duchownym. Obowiązujący w Belgii system oferuje także kościołowi korzyści podatkowe: wyłączenie spod opodatkowania dochodów uzyskiwanych z własności budynków, bądź ich części, w których odprawiane są nabożeństwa. W szkołach państwowych obowiązkowe są zajęcia z religii lub etyki. Koszty zajęć pokrywa Ministerstwo Edukacji.

Czechy to kraj, który należy do najbardziej zlaicyzowanych w Europie. Kościoły otrzymują znaczące wsparcie finansowe od państwa. Podam tylko, że w 2009 r. było to ponad 900 mln koron.

W Danii Kościół Ewangelicko-Luterański ma status duńskiego kościoła narodowego i cieszy się szczególnymi, konstytucyjnymi przywilejami. Inne związki wyznaniowe, w tym Kościół Katolicki, rejestrowane są jako prywatne stowarzyszenia. Duchowni kościoła luterańskiego mają status państwowych urzędników i z tego tytułu są wynagradzani według stawek określonych w ustawie o służbie cywilnej. Dotacje państwowe, rozdzielane za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Kościelnych, służą także pokryciu kosztów administracyjnych poszczególnych parafii i diecezji, jak również wydatków na odnowę historycznych kościołów i ich wyposażenia. Ponadto wierni kościoła narodowego zobowiązani są do specjalnych podatków na rzecz kościoła, ściąganych przez państwowy system fiskalny. Darowizny na rzecz tego kościoła zwolnione są z podatków.

W Finlandii zarówno kościół luterański, jak i kościół prawosławny są uprawnione do otrzymywania środków pochodzących z odpisów podatkowych od swoich członków. Podatki te są zbierane przez państwowe urzędy skarbowe. Obowiązkowe podatki na rzecz tych kościołów uiszczają również prywatne przedsiębiorstwa ze swego podatku dochodowego, w zależności od tego, kto jest właścicielem danego przedsiębiorstwa. Kościół luterański i prawosławny zwolnione są z podatku dochodowego ze swej działalności.

W Słowacji zdecydowaną większość kosztów funkcjonowania kościoła pokrywa budżet państwa. Duchowni zostali zrównani w swych prawach z urzędnikami państwowymi, pensje duchownych są w całości wypłacane przez państwo.

Mówił pan o Grecji, warto również powiedzieć, że Grecja opłaca wynagrodzenia biskupów, księży pracujących w parafiach, diakonów i osób świeckich zatrudnianych przez ten kościół. Duchowni mogą też być zatrudnieni w sektorze publicznym, zazwyczaj jako nauczyciele i również otrzymują za to wynagrodzenie. Zarówno kościół prawosławny, jak i inne kościoły i wyznania cieszą się licznymi ulgami podatkowymi, np. od nieruchomości, ich wynajmu oraz od wszelkich darowizn i spadków. Nauczanie religii we wszystkich typach szkół ma charakter obowiązkowy. Nauczyciele religii mają status urzędników państwowych i otrzymują wynagrodzenie.

Podobnie jest w wielu krajach europejskich. Nie chcę już czytać litanii w jaki sposób jest to finansowane w Europie. Tak naprawdę jest to mit, który – chociażby na przykładzie tych państw – łatwo obalić. To mit finansowania w Polsce kościoła przez państwo. W Polsce kościół finansowany jest przez wiernych a ta niewielka dotacja, biorąc pod uwagę wkład i dorobek kościoła w historii Polski oraz bieżącą działalność charytatywną, kulturalną, opiekę nad zabytkowymi obiektami sakralnymi i nie tylko – wydaje się, że jest to tylko niewielki wkład państwa w pomoc dla kościoła. Próba pozbawienia kościoła finansowania jest, tak naprawdę, szukaniem wrogów tam, gdzie ich nie ma. Przyjrzyjcie się państwo tej działalności, chociażby charytatywnej prowadzonej przez kościół a jestem przekonany, że będziecie w stanie zmienić zdanie.

Tak, jak na wstępie powiedziałem, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Proszę, pani poseł Janyska.

**Poseł Maria Janyska (PO):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. W imieniu Klubu Platforma Obywatelska składam wniosek tożsamy – o odrzucenie i nierozpatrywanie, a odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Chcę zwrócić uwagę, przede wszystkim, na najważniejszy aspekt – moim zdaniem – a mianowicie, że materiały, które wszyscy otrzymaliśmy i zapewne zapoznaliśmy się z nimi a zwłaszcza z materiałem Biura Analiz Sejmowych, to mamy wskazane przede wszystkim rażące wady tego projektu. O ile niekoniecznie musimy skupić się w tej chwili na wadach, które są typu redakcyjnego lub na innych podobnych wadach mniejszej wagi tj. wady merytoryczne, poprawiane w trakcie analizy, to występuje najważniejsza wada konstytucyjna: „z powodu uchybienia obowiązkowi konsensualnego uzgadniania z kościołami i związkami wyznaniowymi zmian w stosunkach między państwem a kościołem”, który to obowiązek wynika z art. 25 ust. 4 i 5 Konstytucji RP. Ta wada predestynuje, aby tego projektu nie rozpatrywać, ponieważ nie została przeprowadzona wymagana prawem i konstytucjom procedura wcześniejsza, a mianowicie rozmowy, porozumienie i umowa, która powinna być przedstawiona. W związku z tym każda, w tym momencie, analiza merytoryczna jest absolutnie bezcelowa. Oczywiście, błędów większej wagi jest również więcej, można zapoznać się z opinią prezesa ZUS, który również wskazuje na sytuacje, w których wykreślono w projekcie podmiot i instytucje płatnika składek, natomiast wskazano tylko podmiot, który jest odpowiedzialny za finansowanie składek. To duża różnica, która powoduje, że nie ma właściwego podmiotu do rozliczania, przygotowywania dokumentacji opłacania tych składek, co jest rzeczą również istotną. Nie będę się już ustosunkowywała do pozostałych merytorycznych spraw. Powiem tylko tyle, że z m.in. tych powodów uważam, że ten projekt jest nieodpowiednio przygotowany a regulacja stosunków między państwem a kościołem i związkami wyznaniowymi należy do jednej z ważniejszych, ponieważ dotyczy całego społeczeństwa bez względu na światopogląd i reguluje to wobec wszystkich obywateli z każdej strony. Dlatego powinno się ponieść szczególną dbałość i projekt powinien być szczególnie dobrze przygotowany a nie jest. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję bardzo, pan poseł Ostrowski.

**Poseł Artur Ostrowski (SLD):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni zaproszeni goście. Na wstępie chcę nawiązać do słów pana posła Rogackiego i jego odniesień historycznych tj. pewnej drogi, którą wskazał, aby nią nie iść. Chciałbym, aby pan poseł Rogacki nie szedł tą drogą, ponieważ – przytoczona przez pana organizacja – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, taką decyzję w 1950 r., gdy jeszcze Bolesław Bierut stał na czele tej partii, podjęła o powołaniu Funduszu Kościelnego, którego dziś pan tak zawzięcie broni powołując się na historię. Dlatego panu przypominam, jaka jest geneza tej bierutowskiej ustawy i tego bierutowskiego funduszu. Niech pan nie idzie tą drogą i niech pan nie broni decyzji stalinowskich, bo panu jako posłowi PiS to w żadnym wypadku nie przystoi. To tyle, jeśli chodzi o kontekst historyczny.

Dziwi mnie też postawa i stanowisko posłów PO. Chcę przypomnieć dyskusję, całą debatę, która toczyła się na poprzednim posiedzeniu Komisji, może przypomnę wszystkim posłankom i posłom, którzy brali udział w tym posiedzeniu, debacie, że przez ponad dwie godziny dyskutowaliśmy nt. rozmów pomiędzy stroną rządową a kościołami i związkami wyznaniowymi, które dotyczą likwidacji Funduszu Kościelnego i zastosowania nowego mechanizmu, od nowego roku czyli od stycznia 2014 r., jeśli chodzi o odpis podatkowy. Pan minister Włodzimierz Karpiński dokładnie sprecyzował stan rozmów między stroną rządową a kościołami i związkami wyznaniowymi oraz przedstawił nowy mechanizm związany z odpisem podatkowym. Stwierdził, że do likwidacji Funduszu Kościelnego dojdzie, została tylko kwestia uzgodnień z kościołem. Jeśli dojdzie, a podał datę na styczeń 2014 r., to Komisja będzie musiała zająć się projektem, najprawdopodobniej rządowym, który zmierzał będzie i zlikwiduje Fundusz Kościelny. Taki był sens tej debaty

i dyskusji na poprzednim posiedzeniu Komisji. Szanowni posłowie PO, nie stwierdzajcie dziś, że sens tej naszej ustawy jest niezgodny z waszą polityką, bo przypomnę, że pan premier Donald Tusk w swoim *exposé* mówił o tym. Pan minister Włodzimierz Karpiński potwierdził i powiedział jaki jest stan prac. Na pewno – myślę, że to tego dojdzie skoro minister o tym mówił – będziemy pracować nad takimi projektami. Dlatego, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zgłaszam wniosek o powołanie podkomisji i skierowanie tego projektu do tej podkomisji celem prowadzenia prac nad tym projektem. Być może do tej podkomisji trafi projekt rządowy lub poselski zgodnie z tym, o czym mówił premier Tusk i minister Włodzimierz Karpiński o likwidacji Funduszu Kościelnego. Taka jest, jak rozumiem, linia polityczna PO. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Proszę o zabranie głosu panią minister Młochowską ze względu na to, że mówiliśmy o stanie prac rządu i w tym kontekście o pilności przyjęcia i zajmowania się tą ustawą. Jeśli można pani minister...

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Młochowska:**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi chcę powiedzieć, że rzeczywiście w ministerstwie trwają prace nad założeniami do ustawy, która z jednej strony zlikwiduje Fundusz Kościelny, ale w zamian wprowadzi dobrowolny odpis na kościoły w wysokości 0,5 % z podatku PIT. Natomiast to, co trzeba zaznaczyć (o czym wcześniej wspomniała pani poseł z PO), że niezbędne jest wcześniejsze podpisanie stosownych umów. W pierwszej kolejności potrzebne są niezbędne negocjacje, a następnie podpisanie stosownych umów między Radą Ministrów a przedstawicielami kościołów. Wynika to z zapisów konstytucji. Dopiero po przeprowadzeniu tej procedury, możliwe będzie procedowanie ustawy w Sejmie. Dlatego z tego powodu, również nie jesteśmy w stanie zaopiniować pozytywnie przedstawiony dziś projekt.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję bardzo, pan poseł Aleksandrzak.

**Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD):**

Dziękuję. Przedtem nie zauważyła mnie pani przewodnicząca, że się zgłaszałem. Mam tylko kilka zdań do wypowiedzi pana posła Rogackiego, który mówił o innych krajach i jak wygląda tam wypłacanie pensji księżom różnych kościołów i wyznań. Panie posle, jest to prawda, tylko jest tam inny element niż w Polsce. Tam kościołami, parafiami kierują wierni jako rada parafialna. To oni zbierają datki na tace i wszystkie inne rzeczy. To rada parafialna decyduje o środkach a nie proboszcz – jak u nas. Jest to zasadnicza różnica, że te środki idą na parafię i jej potrzeby i tak to wygląda w innych krajach, specjalnie to analizowałem. Jest to zupełnie inna sytuacja. W wielu miejscach księża odprowadzają msze w kilku kościołach na zasadzie wynajętego pracownika a nie proboszcza danej parafii, bo taka jest sytuacja w innych krajach zachodnich. Nie tylko o to chodzi. Chcę zapytać o jedną rzecz, bo – oczywiście – cały czas mówimy, że SLD chce walki i wojny z kościołem a nie bardzo widzę w jakimkolwiek temacie – wojny z kościołem. Po pierwsze, mam pytanie do rządu: czy te przesłanki, które miały miejsce w momencie tworzenia Funduszu Kościelnego tj. zajęcie mienia kościelnego i dziesiątków tysięcy ha ziemi, czy to już ustąpiło? Czy nastąpił zwrot tych majątków? Według naszej wiedzy nastąpił i dlatego cała idea Funduszu Kościelnego powinna przestać istnieć, ponieważ dziś kościół posiada ten majątek i z niego czerpie korzyści, pobiera środki europejskie na każdy hektar, tak jak każdy inny rolnik w Polsce i z tego co wiem, nie płaci podatku. W związku z tym, zastanawiam się nad jednym, tj. czy te przesłanki są nadal, czy ich nie ma?

Padł również temat, i mówił to pan poseł, że część księży katolickich płaci za swoje składki. Płaci z budżetu państwa, ponieważ państwo płaci wypłaty dla katechetów, kapelanów. Nie kościół płaci z własnych środków a państwo, które oprócz tego, że płaci składki, to płaci pensje, bardzo wysokie. Natomiast w innych krajach, w których w większości są lekcje religii, są one prowadzone przez osoby świeckie i pod pełną kontrolą państwa. U nas kontrolę nad katechetami sprawują biskupi lub proboszczowie. Państwo

w ogóle nie ma wpływu na to, czego i jak uczą. Mówiąc o lekcjach etyki, mówimy o fikcji – tych lekcji w ogóle nie ma, ponieważ nie ma woli wprowadzenia etyki.

Czy rzeczywiście jest jakikolwiek atak na kościół? Nie. Jeszcze raz zapytam: czy rzeczywiście przesłanki dla utworzenia Funduszu Kościelnego przestały istnieć? Czy ten majątek został zwrócony? Mamy przedstawiciela rządu i mam takie właśnie pytanie. Nie będę pytał o zapowiedź likwidacji Funduszu Kościelnego.

Wracając do pana posła Rogackiego, to w większości krajów świata wygląda to tak, że wszyscy, którzy są zapisani w danym kościele, płacą część podatku. U nas nie wiem, na jakich zasadach to będzie, ale już się mówi, że – prawdopodobnie – wiernych jest 97 %, ale nie będzie ich tyle płaciło i państwo będzie musiało dopłacić, bo nie „ściągnie” tyle funduszy. Moim zdaniem kościół powinien natychmiast przyklasnąć idei płacenia podatku, bo jeżeli 97 % społeczeństwa zapłaci, to kwota 90 mln zł, to żadna kwota w porównaniu do tego, co można zyskać z tych środków. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Czy pani minister?... Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MAiC Magdalena Młochowska:**

Równoległe do prac nad tą ustawą, razem z projektem ustawy będzie przedstawiony dokument, który będzie przedstawiał, ile majątków zostało zwróconych a ile pozostało – tak naprawdę – jeszcze do zwrotu. To, co w chwili obecnej możemy powiedzieć, to, że ten majątek nie został w pełni zwrócony.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę pan poseł Balt.

**Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chcę ustosunkować się do wypowiedzi pana Rogackiego a mianowicie o jakiejś walce z kościołem. Nie walczę z kościołem, ponieważ jestem członkiem Kościoła Katolickiego, praktykującym i wierzącym członkiem kościoła. Z PZPR też nie mam nic wspólnego, bo byłem przez siedem lat członkiem „Solidarności” i jestem na tyle młody, że nie mogłem być członkiem PZPR. Pan żyje jakimiś swoimi wymysłami. Używa pan argumentów kompletnie nietrafionych. Powinniśmy się raczej wzorować na naukach obecnego papieża Franciszka a nie na naukach paru biskupów, którzy hodują daniela i żyją w luksusach śmiejąc się z rzeczywistości, która otacza nasze społeczeństwo. Dziś powinniśmy solidarnie dzielić się pewnymi sprawami i zmieniać państwo i pewne stosunki, które próbuje grupa ludzi na zasadzie feudalnej zachować. Kompletnie nie zgadzam się pana podejściem do tego problemu. Przyznam się, że wstydzę się, że pan jako katolik mówi takie rzeczy.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Prawo riposty, ponieważ został wywołany pan przewodniczący Rogacki, bardzo proszę.

**Poseł Adam Rogacki (PiS):**

Panie pośle, Wysoka Komisjo. Pan *ad personam*, a ja może *ad rem*. Chodziło mi o to...

**Poseł Anna Sobecka (PiS):**

Uczy nas katolicyzmu...

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Proszę państwa, bardzo proszę. Odpowiada pan przewodniczący Rogacki.

**Poseł Adam Rogacki (PiS):**

Chodziło mi o to, że formacja, którą pan dziś reprezentuje – oczywiście nie badam pana życiorysu – jest wprost spadkobiercą PZPR czyli tej partii, o której pan poseł Ostrowski mówił, o czasach stalinowskich. Partii na czele której stoi dzisiaj były aparatczyk PZPR, który w latach, gdy mordowano księdza Popiełuszkę, gdy ginęli ks. Stefan Niedzielak, Suchowolec czy Zych, robił karierę w ramach aparatu PZPR. To tyle, jeśli chodzi o ten element. Nie twierdzę, że – oczywiście – wszyscy członkowie SLD są członkami PZPR, ale chodziło mi o, wprost, że tak samo jak przyjmowaliście państwo linię walki z kościołem – na różne sposoby i te najbardziej drastyczne i brutalne oraz te inne, do których

dziś próbujecie wracać – występowałem z dobrą radą. Tak samo jak po PZPR nie ma już śladu a – jak widać – jej spadkobiercy nie chcą do tej matki się przyznać, to najlepiej pokazuje, że ta droga nie była dobra i dlatego to moje uzasadnienie do tego wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Zamykam ten spór, ponieważ on pozostanie nierozstrzygnięty.

**Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:**

Przepraszam...

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Panie pośle, była pana wypowiedź, była pana posła. Zamykamy spór. Czeka dwóch posłów. Proszę...

**Poseł Marek Balt (SLD) – spoza składu Komisji:**

Chcę tylko powiedzieć, żeby pan poseł „doczepił” się do swojego posła Jasińskiego, który też był członkiem operacyjnym PZPR.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Bardzo proszę o zabranie głosu, pana przewodniczącego Siarkę.

**Poseł Edward Siarka (SP):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, chcę poruszyć trzy kwestie. Pierwsza dotyczy Funduszu Kościelnego i warto w tym miejscu przypomnieć jedną bardzo ważną kwestię a mianowicie, że jeżeli mówimy o Funduszu Kościelnym to, proszę pamiętać, że powstał on z ziemi zabranej kościołom w Polsce, ale – przede wszystkim – nigdy Kościół Katolicki, ani żaden inny nie wystąpił o zwrot ziem zabranych kościołom, zwłaszcza Kościół Katolicki, które zostały zabrane zgodnie z ustawą z 1950 r. Kościół występował o zwrot ziemi zabranej niezgodnie z tym zapisem z 1950 r. Warto o tym pamiętać, bo w tej dyskusji – jak słyszałem – państwo o tym zapomnieli. Niejednokrotnie to, co miało stanowić wpływy Funduszu Kościelnego z zabranych dóbr, nie służyło wcale wspieraniu kościoła a wręcz przeciwnie, odwrotnie – do walki. Wystarczy przeanalizować dokumenty ówczesnego Ministerstwa Wyznań, aby skonstatować, że te środki służyły wręcz do walki z tym czy innym kościołem, bo nie chodzi tu tylko o Kościół Katolicki. To tyle w kwestii przypomnienia faktów historycznych.

Jeżeli chodzi o radę parafialną, o której państwo tu mówili, to praktyka jest taka, że w każdej parafii jest rada parafialna i to te rady, *de facto* przy proboszczu, omawiają wszystkie kwestie finansowe. Niejednokrotnie je zatwierdzają i publicznie rozliczają się ze środków, którymi dysponuje parafia. Oczywiście, jest kwestia czy ktoś chce w to wierzyć czy nie, ale taka jest praktyka. Dziś biskupi diecezjalni wymagają od proboszcza, by przy każdej wizytacji każda parafia taką radę posiadała. Są różne mankamenty w ich posiadaniu, ale są one wybierane w demokratyczny sposób i są zgłoszone w części przez wiernych a w części – zgłoszone przez proboszczów. To nie jest tak, że nie ma tu żadnego nadzoru nad finansami. W ostatnim czasie nastąpiło wiele zmian i nie mówmy szablonami, które są zupełnie z przeszłości.

Co do nauczycieli religii i katechetów to warto pamiętać, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty, katecheta zarówno świecki czy duchowny jest pełnoprawnym członkiem Rady Pedagogicznej. On tak samo pełni dyżury, obowiązuje go ta sama dyscyplina, co każdego nauczyciela. Nie ma żadnych wyjątków łącznie z badaniami i wymaganiami, które do tych osób są kierowane itd. Natomiast w przypadku osób świeckich jest kwestia tzw. misji, którą daje biskup kierując daną osobę do nauczania religii – trudno podpisywać się i brać odpowiedzialność za naukę kogoś, kto nie ma poświadczonych umiejętności nauczania religii. To wydaje mi się, że przez tyle lat zostało na tyle uporządkowane, że nie powinno budzić aż takich dużych wątpliwości. To też nie zmienia faktu i Episkopat Polski się zgodził, że finansowanie ubezpieczeń wymaga jakiś zmian, dlatego te podjęte rozmowy. One wymagają uzgodnień i wszystko wskazuje na to, że ta drażliwa sprawa (która niektórych tak strasznie bulwersuje) Funduszu Kościelnego też zostanie rozwiązana. Nie potrzeba robić żadnej rewolucji, wymaga to normalnych uzgodnień.

Pamiętajmy o tym, że to, co jest związane z finansowaniem ubezpieczeń społecznych jest bardzo istotne zwłaszcza dla tych osób, które naprawdę w naszym społeczeństwie pełnią bardzo służebną rolę. Popatrzcie państwo na ośrodki gdzie pracują np. siostry zakonne z osobami niepełnosprawnymi. Tak na dobrą sprawę w tych ośrodkach wiele osób świeckich nie chce pracować lub nie są w stanie pracować – są to bardzo trudne obowiązki. Polecam wizytę w takim ośrodku np. w Białce Tatrzańskiej, gdy państwo będziecie na wyciągu „na Bani”. Warto zejść niżej 50 m i popatrzeć w jakich warunkach siostry pracują i jakimi osobami się opiekują. To bardzo zmienia poglądy i punkt widzenia. Polecam państwu.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Pan przewodniczący Sosnowski.

**Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):**

Szanowna pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, panie i panowie posłowie. Jako poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego zdecydowanie popieram wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Dlaczego? Po pierwsze – nie można niszczyć czegoś, co jest dobre; tego, co jest dobre dla kościołów i dobre dla państwa. Drugą bardzo istotną rzeczą – o czym wspomniała pani poseł – nie można dyskutować o czymś co – można powiedzieć – nie ma żadnego uzasadnienia, ponieważ nie ma zawartego nowego porozumienia między kościołami a państwem w tej sprawie. Gdzie my wychodzimy do przodu, po co i dlaczego? Drodzy państwo, jeśli chcemy uczciwie podchodzić do problemu, to powiedzmy sobie uczciwie, że jako państwo jesteście do tego nieprzygotowani.

Chcę by państwo mnie dobrze zrozumieli. Rolnicy w Polsce płacą podatek rolny. Proszę pamiętać, że to jest podatek. Oprócz tego płacą inne podatki, ale nie płacą podatku dochodowego. Jeżeli chcemy zastąpić Fundusz Kościelny odpisem od podatku, to rozumiem, że wszyscy w Polsce ten podatek płacą. Oczywiście, jestem zagorzałym przeciwnikiem podatku dochodowego w rolnictwie, bo tak jak powiedziałem – jest już podatek rolny. Nie niszczyliśmy czegoś, co jest dobrym rozwiązaniem dla kościołów i dla państwa. Uważam, że Fundusz Kościelny jest bardzo dobrym rozwiązaniem i możemy popsuć tylko to, co jest dobre. Dziękuję.

**Poseł Artur Górski (PiS):**

Głosujemy.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Zanim przejdę do głosowania, chcę powiedzieć, że w ferworze sporu o charakterze światopoglądowym nt. usytuowania kościoła w Polsce, który – wiecie państwo, że jest nierozstrzygalny – chcę przypomnieć argumenty natury merytorycznej czyli niekonstytucyjność, toczące się prace w ministerstwie, problem z nieuwzględnieniem nowelizacji ustawy o ZUS i problem z pojęciem płatnika. Zatem jest sporo problemów, o których raczej powinniśmy rozmawiać. Przechodząc do głosowania – kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy zawartej w druku nr 1216 proszę podnieść rękę. Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

**Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:**

Za 15 osób, przeciw – 2. Nikt się nie wstrzymał

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Zatem Wysoka Komisja odrzuciła projekt ustawy nr 1216. Za odrzuceniem było 15 głosów, 2 przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Sprawozdawcą będzie może pan poseł Sługocki?

**Poseł Waldemar Sługocki (PO):**

Tak, zgadzam się.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dobrze. Państwo zgadzacie się na kandydaturę pana posła Sługockiego, który będzie sprawozdawcą ustawy? Nie widzę sprzeciwu, zatem widzimy się, panie posle, na sali sejmowej. Dziękuję państwu bardzo i przypominam o następnym posiedzeniu Komisji poświęconym bardzo ważnemu tematowi a mianowicie – biuletyny informacji publicznej.